

Sygn. akt III Ca 405/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział III Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO Jacek Małodobry

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Katarzyna Kwilosz-Babiś (sprawozdawca)

Protokolant: insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko R. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Sączu

z dnia 17 kwietnia 2014r., sygn. akt I C 332/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. zasądza od pozwanego R. B. na rzecz powoda E. K. kwotę 12 027 zł (dwanaście tysięcy, dwadzieścia siedem złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lutego 2013r. do dnia zapłaty,**

**II. w pozostałym zakresie postępowania umarza,**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 619 zł (sześćset dziewiętnaście złotych) tytułem kosztów procesu.”,**

**2. w pozostałej części apelację powoda oddala,**

**3. oddala zażalenie pozwanego,**

**4. zasądza od pozwanego R. B. na rzecz powoda E. K. kwotę 1802 zł (jeden tysiąc osiemset dwa złote) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt III Ca 405/14

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 Sąd Rejonowy w Nowym Sączu oddalił powództwo E. K. przeciwko R. B. o zapłatę kwoty 12 927 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty ( pkt I.), kosztami opłaty sądowej od pozwu obciążył powoda, nie obciążając go jednakże kosztami zastępstwa procesowego pozwanego ( pkt II).

Sąd Rejonowy ustalił, że strony postępowania prowadziły działalność gospodarczą. Powód prowadził zakład stolarski, natomiast pozwany posiadał tartak. Strony współpracowały ze sobą, przez długi okres czasu współpraca układała się dobrze, strony miały do siebie zaufanie, dlatego też powód wpłacał pozwanemu zaliczki na poczet dostawy tarcicy dębowej na rzecz firmy powoda. Strony zawierały ze sobą ustne umowy sprzedaży tarcicy dębowej. Zgodnie z nimi powód zobowiązany był do wpłaty na rzecz pozwanego określonych kwot, a pozwany ze swojej strony był zobowiązany do dostarczenia powodowi odpowiedniej ilości drewna. Każda wpłata wiązała się z zawarciem jednorazowej umowy dostawy drzewa w określonej ilości za określoną cenę. Zaliczka traktowana była jako realizacja zobowiązania zapłaty wynikającego z zawartej umowy ustnej. Powód wpłacał na rzecz pozwanego kolejne zaliczki na poczet dostarczenia drewna wiedząc, iż pozwany fizycznie to drewno posiada na placu tartaku. Powodowi nie zależało na szybkiej realizacji zlecenia, gdyż wręcz korzystniejsze było dla niego, iż zakupione drewno leżakuje w tartaku. Strony ustalił, iż cena sprzedaży za 1 m<sup>3</sup> drewna tarcicy to kwota 900 zł. Jako ostateczny termin realizacji umów strony ustaliły koniec roku 2006. W ramach wiążącej strony umowy powód pobrał z tartaku pozwanego drewno o wartości 900 zł. Łącznie na rzecz pozwanego w okresie od 26 lipca 2006 do 12 października 2006 powód tytułem zaliczek wpłacił kwotę 15 000 zł oraz 1000 funtów. Dalej Sąd ustalił, że powód wystosował wobec powoda 3 wezwania do zapłaty. Pierwsze wezwanie do zapłaty zostało zawarte w piśmie z dnia 25 września 2009r. W piśmie tym powód wzywał pozwanego do zapłaty kwoty 20 000 zł w terminie siedmiu dni od daty otrzymania wezwania tytułem zwrotu pobranych zaliczek na poczet dostarczenia towaru. W wezwaniu do zapłaty powód informował pozwanego, iż brak zapłaty skutkować będzie wystąpieniem na drogę sądową. Wezwanie o identycznej treści powód wystosował do pozwanego w piśmie z dnia 2 lutego 2010 roku oraz z dnia 20 lipca 2010 roku. Powód w kwestii zwrotu przez pozwanego kwot wpłaconych tytułem zaliczek na poczet zakupu drzewa, za które nie otrzymał towaru, kontaktował się pisemnie z pozwanym, z którym spotkał się ostatni raz w 2009r., później powód w kwestii zapłaty kontaktował się jedynie z matką pozwanego która informowała powoda, iż pozwany spłaci zadłużenie z czasem z uwagi na przejściowe trudności finansowe w oraz aby powód nie oddawał sprawy do sądu. Pozwany tytułem zwrotu zaliczek wpłacił w dniu 4 marca 2010 na rzecz powoda kwotę 500 Euro, w dniu 17 września 2010 - kwotę 500 Euro, w dniu 17 maja 2011 roku kwotę 2000 zł oraz w dniu 30 grudnia 2011 roku kwotę 2000 zł. Wpłat w 2010 i 2011r. w imieniu pozwanego dokonywali rodzice.

Mając na uwadze takie ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ pozwany skutecznie podniósł zarzut przedawnienia roszczenia. W ocenie Sądu Rejonowego nie można uznać, iż pozwany uznał żądanie powoda w całości, skoro wpłacił on na rzecz powoda tylko kwoty 500 Euro, 500 Euro, 2000 zł i ponownie 2000 zł. W ocenie Sądu Rejonowego należało uznać, iż pozwany uznał żądanie pozwu jedynie w tym zakresie. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód w żaden sposób nie wykazał, by matka pozwanego, która zapewniała powoda, iż pozwany spłaci zadłużenie w całości działała w imieniu powoda i była przez niego umocowana do uznania długu.

Z rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego nie zgodziły się obie strony.

Powód złożył apelację w której zaskarżył wyrok w całości a w orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie materiału dowodowego w sprawie, a także na dokonaniu błędnych ustaleń faktycznych będących podstawą zaskarżonego wyroku, w szczególności poprzez przyjęcie, że:

- strony okresie od 26 lipca 2006r. do 12 października 2006r. zawarły kilka umów dostawy tarcicy dębowej i każda wpłata przez powoda zaliczki na rzecz pozwanego wiązała się z zawarciem jednorazowej umowy dostawy drzewa w określonej ilości za określoną cenę,

- pozwany dokonując spłat na rzecz powoda nie uznał roszczenia powoda w całości i nie zobowiązał się do zwrotu całości otrzymanej od powoda kwoty pieniężnej, w a jedynie do kwoty dokonanej przez niego spłaty na rzecz powoda,
- dochodzenie roszczenie uległo przedawnieniu w dniu 31 grudnia 2009r. a najpóźniej w 2012 r. gdyby przyjąć, że pozwany uznał roszczenie objęte pozwem w całości w 2009r.,
- twierdzenia powoda są niewiarygodne z uwagi na nieuwzględnienie przez powoda w kolejnych wezwaniach do zapłaty wpłat dokonywanych przez pozwanego, ani wartości towaru otrzymanego tytułem realizacji zawartej umowy,
- odmówienie wiarygodności twierdzeniom powoda, z uwagi na to, że powód odebrał od pozwanego część drewna i faktu tego nie ujawnił przy składaniu pozwu,
- powód jako wierzyciel skutecznie nie podjął żadnej czynności, która spowodowałaby przerwanie biegu terminu przedawnienia poprzez uznanie roszczenia przez pozwanego,
- przyjęcie, że powód nie wykazał, aby matka pozwanego działała w jego imieniu, przy jednoczesnym stwierdzeniu że wpłat z tytułu zwrotu zaliczek przez pozwanego w roku 2010 i 2011 w imieniu pozwanego dokonywali rodzice pozwanego,

2). naruszanie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 118 k.c. w związku z artykułem stoi 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że:
  - zarzut przedawnienia roszczenia powoda jest skuteczny, a dochodzone pozwem roszczenie przedawniło się w dniu 31 grudnia 2009r. a gdyby nawet przyjąć że podczas bezpośrednich rozmów między stronami w roku 2009r. pozwany uznał roszczenie objęte pozwem w całości, to roszczenie przedawniło się w roku 2012,
  - pozwany nie uznał roszczenia powoda w całości, a jedynie w zakresie dokonanej przez pozwanego spłaty należności na rzecz powoda,
  - wpłaty dokonane przez pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu zaliczek nie stanowiły uznania przez pozwanego roszczenia powoda i nie przerywały biegu terminu przedawnienia dochodzonego pozwem roszczenia,

3) z ostrożności procesowej naruszenie przepisu prawa materialnego art. 5 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa, które to naruszenie miało istotny wpływ na wydanie zaskarżonego wyroku.

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 12 027zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania wg norm przepisanych za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w taryfowej wysokości oraz kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Z kolei pozwany złożył zażalenie na postanowienie zawarte w pkt II. zaskarżonego wyroku. Pozwany zarzucił :  
 1) naruszenie artykułu 100 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do niewłaściwego uznania, iż przepis ten stanowi podstawę do nieobciążania strony przegranej proces kosztami postępowania (zastępstwa procesowego), w sytuacji uzasadnionego postawienia zarzutu naruszenia prawa materialnego w postaci przedawnienia roszczenia wywodzonego pozwem, które to żądanie zostało oddalone w całości, 2) naruszenia art. 98 paragraf § 1 i 3 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy brak jest uzasadnionych okoliczności (art. 102 k.p.c. ) dla rezygnacji z ogólnej i naczelnej zasady zwrotu kosztów procesu przez stronę przegrującą.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt II. i nadanie mu brzmienia: „kosztami opłaty sądowej od pozwu obciąża powoda i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2417 zł tytułem

zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (w tym opłaty skarbowej uiszczonej, w związku z przedłożonym dokumentem pełnomocnictwa) oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie w całości, ponieważ wszystkie zawarte w niej zarzuty okazały się zasadne. Sąd Rejonowy bezpodstawnie odmówił wiary niektórym twierdzeniom powoda, poczynił częściowo błędne ustalenia faktyczne oraz dokonał nieprawidłowej oceny prawnej żądania pozwu. W szczególności Sąd Rejonowy błędnie ocenił, że pozwany nie uznał roszczenia powoda i że w związku z tym nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy bezpodstawnie odmówił wiary części zeznań powoda E. K.. Zeznania powoda były dokładne, szczerze i logiczne a nadto znajdowały oparcie w treści dokumentów dołączonych do pozwu. Zeznaniami tym nie przeczyły odmienne twierdzenia pozwanego, ponieważ ten nie stawiał się na żadną z rozpraw i konsekwentnie unikał przesłuchania. Powód nie ukrywał, że pozwany zwrócił mu część zaliczek i fakt ten ujawnił w pozwie a do pozwu dołączył dokumenty to potwierdzające. Podczas składania zeznań szczerze przyznał, że pobrał od pozwanego drewno o wartości 900 zł. Fakt, że nie wspominał o tym w pozwie jest bez znaczenia, ponieważ kwota 900 zł w porównaniu do całej wartości zamówionego u pozwanego drewna jest znikoma. Poza tym nic nie wskazuje na to, że powód miał zamiar okoliczność tę ukryć. Jeśli chodzi o argument Sądu I instancji, że powód wysłał do pozwanego trzy jednakowe wezwania do zapłaty, nie uwzględniając w ich treści faktu częściowej spłaty długu to należy stwierdzić, że argument ten jest częściowo błędny, a poza tym w kontekście całokształtu okoliczności faktycznych sprawy nie stanowi wystarczającej podstawy do odmówienia wiary zeznaniom powoda. Jak wynika z akt sprawy pierwsza wpłata pozwanego nastąpiła dopiero w dniu 4 marca 2010r. a więc już po wystosowaniu do pozwanego przez powoda dwóch wezwań do zapłaty. Wezwania te musiały mieć więc identyczną treść. Fakt, że trzecie wezwanie do zapłaty również dotyczyło kwoty 20 000 zł czyli nie uwzględniało wpłaty kwoty 500 euro da się jednakże wytłumaczyć. Powód korzystał bowiem z gotowego pisma a wpłacona kwota 500 euro w porównaniu do całej kwoty dłużnej nie była znaczna. Możliwe więc było to, że powód przez zwykłe przeoczenie nie zlecił korekty trzeciego wezwania do zapłaty. Podsumowując należy stwierdzić, że zeznania powoda w całości mogłyby być podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i na ich podstawie należało ustalić, że powodem wniesienia pozwu przeciwko pozwanemu dopiero w dniu 21 lutego 2013r. było oczekiwanie na dobrowolny zwrot długu - stosownie do zapewnień samego pozwanego a po 2009r. jego rodziców działających w imieniu i na rzecz pozwanego. Brak podstaw do odmówienia wiary zeznaniom powoda, że w 2008r. pozwany oświadczył, że wobec likwidacji tartaku nie zrealizuje swojego zobowiązania tj. nie dostarczy powodowi drewna w zamówionej ilości, lecz zwróci gotówkę ale w terminie późniejszym. Wiarygodne jest także zeznanie powoda, że w 2009r. po wysłaniu do pozwanego pierwszego pisemnego wezwania do zapłaty ten przyszedł do powoda i poprosił o prolongowanie terminu spłaty o dalsze trzy miesiące. Dokładnie bowiem po bezskutecznym upływie 3 miesięcy powód skierował do pozwanego drugie wezwanie do zapłaty. W późniejszym czasie kontakt z pozwanym urwał się i powód w kwestii spłaty długu rozmawiał jedynie z matką pozwanego, która prosiła o poczekanie na spłatę, bo pozwany ma wielu wierzycieli. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji wymagają korekty także w kwestii rzekomych wielu umów zawartych przez strony. Apelujący słusznie zarzuca, że Sąd Rejonowy w sposób nieuzasadniony i bezpodstawny przyjął, że strony w okresie od 26 lipca 2006r. do 12 października 2006r. zawarły kilka umów dostawy tarcicy dębowej i każda wpłata przez powoda zaliczki na rzecz pozwanego wiązała się z zawarciem jednorazowej umowy dostawy drzewa w określonej ilości za określoną cenę. W ocenie sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do czynienia powyższych ustaleń faktycznych. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powód zawarł z pozwanym jedną umowę, na mocy której pozwany zobowiązał się do sprzedaży powodowi około 25 m<sup>3</sup> tarcicy dębowej za kwotę 900 zł za 1 m<sup>3</sup>. Nie ma jakichkolwiek podstaw, aby czynić ustalenia, że każda wpłata zaliczki przez powoda wiązała się zawarciem jednorazowej umowy dostawy drewna, albowiem strony z góry ustaliły ilość tarcicy będącej przedmiotem umowy, cenę a także termin dostawy. Powód dokonywał na rzecz pozwanego wpłat zaliczek na poczet ceny sprzedaży, albowiem pozwany posiadał drewno na terenie prowadzonego przez siebie tartaku, a nadto jak twierdził do powoda potrzebne bo były środki finansowe. Powód dokonywał wpłat

na rzecz pozwanego, albowiem wcześniej z nim współpracował i miał do niego zaufanie. Poza tym powód nie należał na pozwanego o szybką realizację umowy, gdyż zakupiona tarcica i tak wymagała przeschnięcia, co zajmowało kilka lat. Zasadny okazał się także zarzut apelacji, że sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku popadł w sprzeczność uznając, że wpłat z tytułu zwrotu zaliczek przez pozwanego w roku 2010 i 2011 w imieniu pozwanego dokonywali rodzice, a w dalszej kolejności stwierdzając że powód nie wykazał, aby matka pozwanego działała w imieniu pozwanego. Skoro, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Rejonowego rodzice pozwanego dokonywali wpłat na rzecz powoda w latach 2010 -2011 w imieniu pozwanego, to świadczy to jednoznacznie o tym, że dokonywali tych czynności jego imieniem ze wszystkimi skutkami z tego wynikającymi, także w zakresie uznania roszczenia i przerwania biegu terminu przedawnienia. Wskazać bowiem należy że rodzice pozwanego nie występowali wobec powoda w imieniu własnym, ale wpłacali powodowi pieniądze przekazane przez pozwanego.

W następnej kolejności trzeba stwierdzić, że apelujący zasadnie zarzucił Sądowi I instancji dokonanie błędnej oceny prawnej roszczenia zgłoszonego w pozwie. Tytułem wstępu do rozważań prawnych należy przypomnieć czym jest uznanie roszczenia i w jaki sposób może nastąpić. Uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, krótko określane jako uznanie długu, według zgodnego stanowiska orzecznictwa i doktryny obejmuje dwie postacie uznania: uznanie właściwe i niewłaściwe. Mimo, iż istnienie podstawy normatywnej do takiego rozróżnienia w prawie polskim jest podawane w wątpliwość (por. B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 614, i tam powołani autorzy), siłą tradycji na ogół się je podtrzymuje. Nie ulega jednak wątpliwości, że komentarz do art. 123 § 1 pkt 2 w zasadzie nie wymaga ani teoretycznej analizy uznania długu, w szczególności odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność konstruowania w prawie polskim konstytutywnego uznania, ani kwalifikacji prawnej i rozgraniczenia czynności określanych mianem uznania właściwego i niewłaściwego. Zasadniczym celem wykładni omawianego teraz przepisu jest bowiem wskazanie pewnego minimum wymagań, jakim musi odpowiadać zachowanie dłużnika, by wywoływało skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia. Patrząc na to zagadnienie przez pryzmat argumentów uzasadniających instytucję przedawnienia, trzeba powiedzieć, że chodzi o taką aktywność dłużnika, która - z jednej strony - stanowi potwierdzenie długu, dzięki czemu powstaje dowód jego istnienia, i która - z drugiej strony - rodzi po stronie wierzyciela uzasadnione oczekiwanie na dobrowolne spełnienie świadczenia, co z kolei usprawiedliwia jego bezczynność. Jeśli w konkretnym przypadku spełnione są te warunki, wystąpienie skutku w postaci przedawnienia roszczenia byłoby krzywdzące dla wierzyciela i zdecydowanie nieetyczne. ( tak M. Pyziak –Szafnica w komentarzu do art. 123 k.c. – Lex). Uznanie właściwe jest niewątpliwie czynnością prawną, a ściślej - umową jednostronnie zobowiązującą, zawartą między dłużnikiem a wierzycielem, w której dłużnik potwierdza swe zobowiązanie, zasadniczo mając na celu jego ustalenie, czasem także - zabezpieczenie (P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 427). Uznanie takie, choć nieuregulowane w prawie polskim, jest oczywiście dopuszczalne w ramach swobody umów. Jeśli chodzi o uznanie niewłaściwe to obecnie dominuje pogląd, zgodnie z którym jest ono oświadczeniem wiedzy, w klasyfikacji czynności prawnych zaliczanym do czynów zgodnych z prawem (M. Pyziak-Szafnicka, Przerwanie biegu przedawnienia przez uznanie, Rejent 1993, nr 9, s. 34 i n.; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617). Oświadczeniu wiedzy nie towarzyszy zamiar ani nawet świadomość wywołania skutków prawnych; przerwanie biegu przedawnienia następuje z mocy ustawy. Prośba dłużnika o zwolnienie z długu, jeden z tradycyjnie powoływanych przykładów uznania niewłaściwego, najlepiej ilustruje tę tezę: wola dłużnika jest bowiem skierowana wyraźnie na uwolnienie się od zobowiązania, a skutek jej wyrażenia jest przeciwny, gdyż zobowiązanie, dzięki przerwaniu biegu przedawnienia, umacnia się. Uznanie niewłaściwe przypomina instytucję prawa postępowania cywilnego, a mianowicie - przyznanie faktu. O ile jednak treścią tego ostatniego byłby sam fakt bycia dłużnikiem, o tyle przy uznaniu niewłaściwym chodzi o wyraz świadomości samego zobowiązanego. Jako przykłady uznania niewłaściwego podaje się : zapłata części długu, zapłata odsetek, udzielenie zabezpieczenia przez dłużnika, wszelkie "prośby" skierowane do wierzyciela, czy to o rozłożenie na raty, czy to o odroczenie terminu płatności, czy to o zwolnienie z odsetek lub długu (por. J. Ignatowicz (w:) System prawa cywilnego, t. I, s. 836). Takie ujęcie aprobuje Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 19 września 2002 r., II CKN 1312/00, OSNC 2003, nr 12, poz. 168, z aprobowaną glosą J. P. Naworskiego, Pr. Spółek 2004, nr 11, s. 50, czytamy, że: "Zwrócenie się przez dłużnika do wierzyciela o rozłożenie należności głównej na raty i zwolnienie z obowiązku zapłaty odsetek za opóźnienie może stanowić uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.) także wtedy, gdy proponowane porozumienie między stronami nie

doszło do skutku". Ogólnie rzecz ujmując, chodzi o każde zachowanie dłużnika, z którego wynika jego świadomość bycia dłużnikiem. Ujmując rzecz z innego punktu widzenia, należy powiedzieć, że zachowanie dłużnika, oceniane według powszechnie przyjętych reguł znaczeniowych, powinno uzasadniać oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617). Przykłady dowodzą, że uznanie przerywające bieg przedawnienia może być dokonane w sposób wyraźny lub dorozumiany przez czynność czysto faktyczną. Już z tego wynika, że nie musi ono wskazywać ani podstawy prawnej, ani wysokości uznawanego roszczenia, choć dopuszcza się zastrzeżenie przez dłużnika ograniczonego charakteru uznania (por. P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428). Takie ograniczenie, niewątpliwie możliwe przy uznaniu właściwym, zwykle zawierającym wyraźną deklarację co do uznawanego długu, trudno sobie wyobrazić przy czynnościach konkludentnych, które kwalifikuje się jako uznanie niewłaściwe. Z natury rzeczy nie ma w nich miejsca na oświadczenia co do wysokości uznawanego długu. Zachowania te, jak się wydaje, raczej przerywają bieg przedawnienia co do całego roszczenia. Z przedstawioną kwalifikacją uznania niewłaściwego wiąże się odejście od wymagań stawianych oświadczeniom woli i skupienie się na tych cechach zachowania dłużnika, które usprawiedliwiają oczekiwanie wierzyciela na dobrowolne spełnienie świadczenia; uznanie niewłaściwe powinno być ujęte w taki sposób, by pozwalało chronić dobrą wiarę wierzyciela. Konsekwencje odejścia od traktowania uznania niewłaściwego jako "ułomnego" oświadczenia woli są doniosłe. Odrzuceniu reżimu rządzącego oświadczeniami woli towarzyszy próba wskazania minimum, które musi spełniać zachowanie dłużnika zdolne przerywać bieg przedawnienia. Po pierwsze, chodzi o zdolność do czynności prawnych uznającego. Do skutecznego przerwania biegu przedawnienia nie jest wymagana pełna zdolność; wystarczy, że dłużnik działał z dostatecznym rozeznaniem (M. Pyziak-Szafnicka, Uznanie długu, s. 111-113; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 427). Po drugie, w sposób szczególny określa się osobę "kompetentną" do uznania niewłaściwego; skuteczne przerwanie biegu przedawnienia może nastąpić nie tylko w wyniku działania samego dłużnika lub osoby przez niego umocowanej (przedstawiciela ustawowego), ale także osoby trzeciej, która działa za wiedzą i zgodą dłużnika (M. Pyziak-Szafnicka, Uznanie długu, s. 115; P. Machnikowski (w:) Kodeks cywilny..., red. E. Gniewek, t. I, s. 428; B. Kordasiewicz (w:) System Prawa Prywatnego, t. II, s. 617).

Przekładając powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy należy stwierdzić, że pierwsze uznanie roszczenia przez pozwanego miało miejsce w 2008r, kiedy to pozwany zobowiązał się wobec powoda do zwrotu zaliczek, kolejne nastąpiło we wrześniu 2009r., kiedy to pozwany po otrzymaniu pierwszego pisemnego wezwania do zapłaty poprosił powoda o wydłużenie terminu spłaty do trzech miesięcy a kolejne cztery przerwy nastąpiły z chwilą wpłat kwot : 500 Euro – w dniu 4 marca 2010r., 500 Euro – w dniu 17 września 2010r., 2000 zł w dniu 14 maja 2011r i 2000 zł w dniu 30 grudnia 2011r. Zgodnie z treścią art. 124 §1 k.c. skutkiem przerwy biegu przedawnienia jest to, że termin przedawnienia – w niniejszej sprawie trzyletni - rozpoczyna bieg od nowa. Podsumowując należy stwierdzić, że złożenie pozwu przez powoda w lutym 2013r. nastąpiło przed upływem terminu przedawnienia.

W tym miejscu należy podkreślić, że zupełnie nieuprawniona była ocena Sądu Rejonowego, że pozwany uznał roszczenie tylko w zakresie dokonanych wpłat. Wprawdzie uznanie długu tylko w części jest teoretycznie możliwe, ale musiałyby wynikać z wyraźnego w tej kwestii oświadczenia dłużnika a takiego w niniejszej sprawie brak. Ciąg zdarzeń jakie miały miejsce w relacjach pomiędzy stronami, fakt, że pozwany a później jego matka w kontaktach z powodem obiecywali spłatę długu i fakt, że pozwany zaczął spłacać dług w równych ratach uzasadniły oczekiwanie powoda na dobrowolną spłatę długu i zarazem jego bierność w dochodzeniu roszczenia na drodze sądowej. W tych okolicznościach ocena, że nie doszło do uznania długu i przerwy biegu przedawnienia jest nie tylko bezpodstawna ale i niesprawiedliwa. Koncepcji Sądu Rejonowego, że pozwany uznał dług tylko w zakresie dokonywanych spłat przeczy także treść zapisu na pierwszym dowodzie spłaty, w którym jako tytuł wpłaty podano „częściowa spłata zaliczki” . Skoro wpłata ta miała miejsce 4 marca 2010r. a pozew wniesiono w lutym 2013r. to nawet nie uwzględniając kolejnych wpłat musi się stwierdzić, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. przyjmując, że materialną podstawę prawną roszczenia powoda stanowi art. 410 §2 k.c. W zakresie, w jakim powód cofnął powództwo postępowanie podlegało umorzeniu na zasadzie art. 355 §1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na

zasadzie art. 98 §1 k.p.c. – stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik procesu, przy czym za postępowanie w pierwszej instancji powodowi należał się jedynie zwrot uiszczonych opłat od pozwu ( obliczonej od uwzględnionej części powództwa), natomiast Sąd nie uwzględnił zawartego w apelacji żądania zmiany wyroku Sądu Rejonowego również poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa prawnego za I instancję. Powód ustanowił profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, który nie złożył wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. Wniosku takiego brak również w pozwie. W związku z powyższym z uwagi na treść art. 109 k.p.c. roszczenie o zwrot w/w kosztów wygasło. Odnośnie zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego za I instancję apelacja podlegała więc oddaleniu, o czym orzeczono w pkt. 2 na zasadzie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją uwzględnienia apelacji powoda było oddalenie zażalenia pozwanego jako bezzasadnego – na zasadzie art. 386 §1 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt. 4 na zasadzie art. 98 §1 k.p.c. w związku z art. 108 §1 k.p.c. Na zasądzoną kwotę złożyły się koszty zastępstwa prawnego – według stawki minimalnej i opłata od apelacji.

(...)